

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 6 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%; drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80,187.

LUNA PARK NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

OGRÓD ROZRYWEK i ZABAW LUDOWYCH NA TERENIE PARKU IM. GEN. LUCJANA ŻELIGOWSKIEGO (OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI) CZYNNY CODZIENNIE • WEJŚCIE BEZPŁATNE

NIESAMOWITE EMOCJE — NIEBYWALE ATRAKCJE — WSPANIAŁA MUZYKA — MILJONY ŚWIATEŁ

OTWARTY CODZIENNIE OD 4 PO POL., ŚWIĘTA OD 2 PO POL. DO 12 W NOCY

WSZYSCY W WILNIE

powinni wiedzieć, gdzie grać na Loterji.
U nas szczęście, u nas.
W naszej szczęśliwej kolekturze
padło w V klasie

50 000 na Nr. 50579	40408
10 000	14625
5 000	68689
5 000	92653

oraz wiele po 3000, 2000 i 1000.

KUP LOS

18 Państwowej Loterji
u kolektora **K. GORZUCHOWSKIEGO**

w Wilnie, ul. Zamkowa 9.

1 klasa — cena całego losu	— 40 zł.
1/2	— 20 zł.
1/4	— 10 zł.

Zemlejscowym wysyłamy pocztą. 1621-or-1
K. Gorzuchowski, Wilno, ul. Zamkowa 9.

KLASA GRY FORTEPIANOWEJ

przy Konserwatorium Muz. w Wilnie pod kierownictwem znakomitego pianisty

Józefa Śliwińskiego

1613—0
Początek lekcji dn. 31 października. Przyjmowanie zapisów trwa nadal w Sekretariacie Konserw. od godz. 4—7 popoł. (Dominikańska 5).

Prace nad budżetem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Prace nad budżetem prowadzone są w bardzo intensywnym tempie. Codziennie w Prezydium Rady Ministrów odbywają się konferencje ministrów z Prezesem Rady Ministrów Bartlem, który stara się wszelkimi środkami doprowadzić do końca prace nad budżetem, tak by mógł on być przedmiotem obrad Rady Ministrów już w ciągu przyszłego tygodnia.

Stabilizacja urzędników.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Według ustawy o państwowej służbie cywilnej, stabilizacja urzędników ma zostać ukończona do dnia 31 marca 1929 r. Ponieważ dotąd najmniej jest stabilizowanych urzędników 2 i 3 kategorii, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało do wszystkich wojewód, rozporządzenie w sprawie nadestania Ministerstwu w terminie możliwie jak najkrótszym wykazu niższych urzędników 2 i 3 kategorii, którzy mają być stabilizowani.

Obrady Międzynarodowego Biura Pracy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu 4 b. m. rozpoczyna się w Warszawie obrady Międzynarodowego Biura Pracy, specjalnie na zaproszenie Rządu Polskiego. Od tygodnia prawie bawi w Warszawie min. Sokal, który prowadzi organizacyjne przygotowania. W dniu dzisiejszym przybędzie prawdopodobnie do Warszawy przewodniczący Międzynarodowego Biura Pracy sir Albert Thomas.

Fermenty w P. P. S.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Najlepszym dowodem ciągłych fermentów w łonie P. P. S. jest świeżo wydana ulotka i deklaracja w sprawie Romualda Minkiewicza przeciwko posł. Jaworowskiemu. Deklaracja ta bierze w obronę Minkiewicza i stawia sprawę w bardzoprzykrem dla Jaworowskiego świetle. Jest rzeczą wysoce znamieną, że ulotkę tę podpisali działacze socjalistyczni, znani ze swych sympatii w stosunku do min. Piłsudskiego: Bobrowski, marsz. Daszyński, Kaczanowski, Chudy, Malinowski, Niski, Pączek, Pająk, Pruchnik, Prusowa, Regiel, Ziemięcki, Szczerbiński i inni.

Postulaty Stronnictwa Chłopskiego.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Naczelna Rada Stronnictwa Chłopskiego na posiedzeniu ostatnim wyniosła następującą rezolucję. W związku z możliwością wysunięcia na sesji sejmowej pewnych zmian ustrojowych, Stronnictwo Chłopskie stwierdza, że chłopcy w Polsce nie chcą żadnych zmian w konstytucji, żądają tylko, by była ona wykonywana. Żądają również kilku zmian, jak zniesienie Senatu, rozwiązanie konkordatu z Rzymem. Niezależnie od tego stronnictwo chłopskie postanowiło razem z „Wyzwoleniem”, święcić jak najuroczyściej rocznicę „Rządu lubelskiego” i na czys tego „święta” zwołać wielki zjazd ludowy.

Zaszczytne odznaczenie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dyrektor departamentu morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Nosowicz, właściciel twórcy polskiej floty handlowej, został odznaczony krzyżem oficerskim Łagji Honorowej.



Ś. P.

JÓZEF SIEWIOREK

NOTARJUSZ.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 2 października 1928 r. w Toruniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października 1928 r.

O czym zawiadamiają

Przyjaciele.

Napad rabunkowy w Grudziądzu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym o godz. 9,45 rano przed gmachem urzędu pocztowego w Grudziądzu zjechało auto, w którym siedziało 3 osobników. Robiło to wrażenie, jakby na kogoś umyślnie czekali. O godz. 10 rano z urzędu wyszedł listonosz pieniędzy Smałkowski. Auto podążyło wślad za nim. Gdy listonosz wszedł do jednego z domów, pasażerowie wyskoczyli z auta i dopadli Smałkowskiego na schodach, zadali mu kilka ciosów kolbą rewolweru Mausera w głowę. Listonosz upadł na ziemię a bandyci zrabowali torbę z zawartością 10,000 zł. i zbiegli. Zauważył ich jednak przechodzący właśnie ulicą pułk. Karwowski, który puścił się za nimi w pogon. Bandyci ostrzelując się zbiegli. Zarządzone przez władze bezpieczeństwa oblawa wydała w ręce policji bandytów. Na czele bandy stał niejaki Lindenbaum, syn kolonisty niemieckiego z pod Grudziądza.

Charakterystyczny incydent na wiecu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Jeden z posłów Stronnictwa Chłopskiego, Mochnej, urządził w niedzielę ubiegłą wiec sprawozdawczy w powiecie Hrubiszowskim. Na wiecu w czasie przemówienia rozpoczął Machniej agitować przeciwko konkordatowi. Na to zebrane na wiecu wieśniaczkę odpowiedziały okrzykami: „precz z bezbożnikiem”, a gdy zapalony demagog nie przestawał perorować, rozpoczęli śpiewać: „Boże coś Polskę!” Posel Machniej, po odśpiewaniu pieśni, z pianą na ustach zawołał: „Kobiety pilnujcie różnicę, a nie mieszajcie się do polityki. W tem miejscu powstał tak silny wrzask, że demagog salwować się musiał ucieczką, a policja wiec rozwiązała.

SYTUACJA W AUSTRJI.

Przed demonstracjami 7-go października.

WIEDEŃ, 3.X. (Pat). Dzisiejsze dzienniki poranne stwierdzają, że sytuacja w sprawie zapowiedzianych demonstracji w dn. 7 października wyjaśniła się. Dzisiaj odbędą się rokowania między zainteresowanymi stronami w sprawie ustalenia linii demarkacyjnej w Wiener Neustadt. Socjaliści demokraci uczynili ustępstwo w tym kierunku, że nie demagują się dla swej demonstracji całego miasta, lecz godzą się na odstąpienie pewnych terenów przeciwniej stronie. Socjaliści demokraci zaproponowali również zakaz odbycia obu manifestacji, oświadczając, że wzajemnie za to gotowi

będą do rokowań celem ogólnego rozbrojenia wszystkich formacji ochotniczych bez względu na ich przynależność partyjną. Naczelnik dolnej Austrji Burech w odpowiedzi na tę propozycję oświadczył, że nad tym nowym projektem odbędą się specjalne pertraktacje później.

WIEDEŃ, 3.X. (Pat). Do „Arbeiter Zeitung” donoszą z Monachium, że władze bawarskie skonzygnowały nad granicą austriacką 500 policjantów, ażeby ich oddać do dyspozycji rządu austriackiego w dniu 7 października, o ile zajdzie tego potrzeba.

Uzdrowienie finansów francuskich.

PARYŻ, 3.X. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu finansowej Izby Deputowanych sprawozdawca generalny Chappedelaine oznajmił, że wysiłki uczynione na drodze do poprawy finansów Francji doprowadziły do całkowitego uzdrowienia skarbu, który nie posiada

żadnych zobowiązań płatniczych w r. 1929/30. Dług wojenny zmniejszył się w okresie od 31 grudnia 1927 r. do 3 maja 1928 r. o 15 milj., a w r. 1929 przešlo 8 miliardów zostanie przekazyanych na ten dług Ameryce.

Holdowniczy lot „Zeppelina.”

BERLIN, 3.X. (Pat). Dzisiaj rano krążył nad Berlinem nowy olbrzymi balon niemiecki Zeppelin. Sterowiec startował na jeziorze Bodenskim, we wtorek rano do swej ostatniej podróży próbnej przedatlantyckiej i odbył w ciągu dnia wczorajszego lot poprzez całe Niemcy wzdłuż Renu, w ciągu nocy krążył nad Morzem Północnym, zaś nad ranem rozpoczął podróż powrotną i przybył do Berlina, witany entuzjastycznie przez ludność stolicy, która gromadziła się na placach miasta i dachach domów. Z powodu natłoku widzów na ulicach, przerwano całkowicie ruch na 10 minut. Prasa berlińska podaje obszernie sprawozdania i opisy tej po-

dróży. Skrajnie nacjonalistyczna „Deutsche Zeitung” podkreśla, że sterowiec w czasie swej podróży nad Holandją, zatrzymał się nad siedzibą ex kajzera Wilhelma i dokonał nad zamkiem „honorowego” lotu okrężnego. Wilhelm wraz z rodziną wyszedł na dziedziniec, by przyjrzeć się nowemu sterowcowi i miał „serdecznie pozdrowić” znajdujących się w nim gości. „Vossische Zeitung”, przyznając, że nowy sterowiec „składał hold” byłemu cesarzowi, nazywa to najwyższym nieaktym, tembardziej, że na pokładzie sterowca wśród 75 osób załogi i podróźnych, znajdowali się także przedstawiciele rządu Rzeszy, Parlamentu i rządu pruskiego.

Obecne położenie gospodarcze.

Trzecie sprawozdanie gospodarcze (za II kwartał 1928 r.) p. Charles S. Dewey'a, doradcy finansowego rządu polskiego dało całemu szeregowi znawców sposobność do oświetlenia sytuacji w jakiej się w tej chwili ekonomicznie znajduje Polska.

Stwierdził wypada, że opinia publiczna jak dotąd nie umiała sobie wyrobić odpowiedniego zdania tem bardziej skoro nawet dwaj posłowie, należący do tego samego klubu, sanacyjnego — (p. A. Krzyżanowski i p. J. Holyński) w swoich najbardziej odpowiedzialnych referatach budżetowych ocenili sytuację gospodarczą wręcz odmiennie. Obecnie na łamach „Świata Kupieckiego” (nr. 38) prof. Jerzy Michalski, b. minister skarbu, zapewniając o swym absolutnym obiektywizmie „nie mającym nic wspólnego z polityką, z optymizmem czy pesymizmem, czy z robieniem jakichkolwiek nastrojów” stara się „ściśle na podstawie urzędowych źródeł informacyjnych” oświetlić nam ten odcinek naszego życia państwowego, który słusznie czy niesłusznie wywołuje pewne zaniepokojenie.

Obrazując ważniejsze ujemne objawy naszego życia gospodarczego, kładzie prof. Michalski nacisk na najważniejszą ich stronę t. j. na dynamikę rozwoju, i stwierdza, że bilans nasz handlowy, jego stan a zwłaszcza dynamika nie jest zadowalająca. W r. 1927 deficyt wyniósł 380 milj. zł. natomiast w pierwszych siedmiu miesiącach r. b. doszedł on do cyfry 650 milj. zł. W miesiącu lipcu 1928 r. był deficyt również bardzo znaczny dochodząc do blisko 90 milj. zł.

— „Mamy więc w r. b. — twierdzi prof. Michalski — niewątpliwą tendencję wzrostu miesięcznych deficytów i to jest pierwsze znamię rozwoju bilansu handlowego”.

Drugą główną charakterystyką dynamiki naszego bilansu handlowego jest niemal stały i systematyczny spadek wartości wywozu wyrobów przemysłowych. Przypatrzmy się cyfrom. W roku 1924 wartość wywozu wyrobów przemysłowych ujęta została w cyfrze 589,5 milj. zł., w r. 1925—501,0 milj. zł., w r. 1926—309,6 milj. zł., w r. 1927—350,3 milj. zł. Tendencja zmniejszania się jest wyraźnie widoczna, przyczem n. p. taki przemysł włókienniczy eksportował w r. 1924 towarów wartości 241,274 tysięcy zł., zaś w r. 1927 tylko 115,884 tys. zł. (zmniejszenie się z górą 100%) — przemysł chemiczny wywiózł w roku 1924 wyrobów wartości 28 milj. zł., zaś w r. 1927 tylko 17,5 milj. zł.

Cyfry te nie wymagają bliźszego komentarza. W ścisłym związku z powyższymi objawami pozostaje objaw stałego zmniejszania się pokrycia kruszczo dewizowego obiegą biletów Banku Polskiego i natychmiast płatnych zobowiązań. W okresie od 10.12.1927 roku do 31.8.1928 roku pokrycie to spędoło z 1,177 milj. zł. do 1,086 milj. zł. (z 73,28% do 61,71% w stosunku do obiegów biletów B. P.) W okre-

WANDA TOCZYŁOWSKA.

Prywatna klasa śpiewu solowego. Całkowite przygotowanie do kariery śpiewaczki. Partje operowe pod kierownictwem prof. K. GALKOWSKIEGO. Początek lekcji 15-go września. Zapisy codziennie od godz. 10 do 12 i od 16 do 17 1/2. Bernardyński zaułek 3, m. 8. 1163—00

CZEKOLADA ZDROWIA

FABRYKI

A. PIASECKI W KRAKOWIE

jest bardzo smaczna i pożywna dla dzieci.
ŻĄDĄC WSZĘDZIE!

Naród a jednostka.

Życie ludzkie — według pisma Sw. — trwa lat osiemdziesiąt; jeżeli nawet podnieśliśmy okres ten do lat stu, jest to niczem w stosunku do życia narodów, które oblicza się na tysiąclecia. Najzasłużenieli mężowie, zarówno jak najwięksi szkodnicy w końcu umierają — naród trwa.

To też życie nasze należy do narodu — nie zaś przeciwnie. Wielkość prawdziwa, takich mężów jak np. Mussolini, na tem właśnie polega, że potrafili się oni całkiem niejako rozplątać w swoim narodzie, wcielić wń, oddać całego siebie na jego usługi, wszystkie jego potrzeby, bóle, ideały uczynić swojemi.

Nieszczęśliwe te społeczeństwa, gdzie się dzieje wręcz na odwrót, gdzie sprawy narodowe przykrawa się na miarę jednostki, która — chociażby największą była — w stosunku do narodu zawsze będzie karłem.

Jak już donosiliśmy, w klubie BB. odbywały się narady na temat zmiany konstytucji. Nie twierdziłbym bynajmniej, że nasza konstytucja jest doskonałą i że nie potrzebuje naprawy. Jeżeli jednak gdziekolwiek i kiedykolwiek, to właśnie w tym wypadku potrzebne jest głębokie, wszechstronne zbadanie sprawy, potrzebny pogląd jasny, szeroki i głęboki, obejmujący cały naród, jego sytuację wewnętrzną i zewnętrzną, jego dzisiejsze potrzeby zarówno jak i jego przyszłość przynajmniej na pół wieku. Słusznie bowiem powiada Mussolini: „nie ma prawa rządzić narodem, kto nie jest zdolny widzieć conajmniej na 50 lat naprzód”.

Konstytucja nie jest przepisem policyjnym, wywołanym potrzebą chwili, jest to jakby rama, w której rozwijać się ma wszechstronne życie narodu, nie tylko naszego pokolenia, lecz dzieci i wnuków naszych. Dla tego rama taka nie powinna być też zbyt szeroka, aby do niej nie stosowało się słowo poety o zbyt wielkich ulach „gdy młod ich nie wypełni, stają się siedliskiem gada”.

Wprawdzie każda konstytucja przy pewnych warunkach może być zmieniona, jest to jednak zawsze rzeczą bardzo niepożądaną, narażającą społeczeństwo na niepotrzebny i szkodliwy wstrząs. Dla tego żałować trzeba, że pierwszej naszej konstytucji dostatecznie nie obmyślono, że po niewiele latach okazała się potrzebą jej zmiany. Tembardziej, zdawałoby się, dziś powinielibyśmy do dzieła naprawy przystąpić z całym poczuciem jego wielkości i naszej odpowiedzialności wobec całego narodu, dzisiejszego i przyszłych pokoleń.

Za wzór powinniśmy nam służyć niezapomniany twórca wielkiej Konstytucji 3 maja. Jakkolwiek została ona przemocą wraź obalona, jakkolwiek różne przechodził naród od tego czasu losy koleje i wiele na świecie się zmieniło — przecie poza przestarzałą stroną formalną jest ona dziś jeszcze pod względem przewodnich idei młoda, ową nieśmiertelną młodością ducha i nie tylko nam lecz i przyszłym wiekom, jako nieomylny drogowskaz służyć może.

Nieszczęśliwe walory trzeciomajowej konstytucji tem się właśnie tłumaczy, iż twórcy jej mieli przed oczyma wyłącznie wielkie ideały narodowe, nie licząc się wcale z chwilowymi względami i względami jednostek lub klik.

Jakże strasznie karłowato, w porównaniu do wielkich pradziadków, wyglądają dzisiejsi naprawiciele i sanatorzy naszej konstytucji.

Kilkakrotnie już wspominaliśmy o tych projektach, ujawnionych w broszurze p. Piaseckiego. Weźmy jeden z nich: p. Hołowko w rozczulającej zgodzie z ks. Sapieha, poparł przez klikę Mackiewiczów, proponując: aby prezydent był wybierany dożywotnio i aby umierając, wyznaczał swego następcę.

Mniej świadomy stosunków naszych czytelnik, np. cudzoziemiec, z najwyższym zdziwieniem zapyta: drogą jakich logicznych łamańców doszł i panowie do takiej koncepcji, jakiej wzoru nie

Marjawici przed sądem.

„Minister finansów.” — Czy Kowalski był szpiegiem? — Kowalski porozumiewa się ze świadkami.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym już od wczesnego rana gromadzą się tłumy przed gmachem sądowym. Czuć, że rewelacyjny proces budzi wielkie zainteresowanie wśród zwolenników marjawitzmu i w szerokich masach publiczności.

O godz. 10 ej rano przewodniczący otwiera obrady. Przed stołem sędziowskim przesuwają się znowu te same typy, przeważnie duchownych marjawickich, którzy zeznają prawie to samo, jak z wyuczonyj lekcji. Zeznania ich są stereotypowe. Idą w kierunku oskarżenia świadków strony przeciwniej o czyny niemoralne.

Przedewszystkiem zeznaje duchowny marjawicki Gromulski, znany pod nazwą „młodszego brata Ducha świętego”. Miał on być mianowany ministrem finansów, gdyby Kowalski wiozyl

koronę polską na głowę, po wytruciu Warszawy i wszystkich, którzy nie wierzą w „objawienia” marjawitów. Świadek zeznaje, że Kowalski był zawsze człowiekiem wielkiej pobożności, a posiadanie go o czyny lubieżne i nieskromne, jest wynikiem wroglej agitacji. Jeżeli całował młode dziewczęta i siostry, to były to pocałunki czysto duchowe, pozbawione zupełnie nawet cienia erotyzmu.

Świadek Marynowski zeznaje na okoliczność uprawiania szpiegowstwa na rzecz Rosjan i Niemców przez Kowalskiego i marjawitów, lecz prócz faktów zawartych w akcie oskarżenia, do sprawy nic nie wnosł, ani nie oświetla.

Następnie zeznają świadkowie Malinowska, Kamirówna, obie siostry marjawickie. Rzucają oskarżenia przeciwko Fijałkowskiej, So-

sinównie i innym ważniejszym świadkom oskarżenia. Zeznania ich są prawie identyczne.

W pewnej chwili przewodniczący widząc, że Kowalski za pomocą znaków porozumiewa się ze świadkami udziela oskarżonemu monitu.

Po przerwie zeznaje świadek Kopystyńska, żona naczelnego ginekologa marjawickiego, który zeznał w dniu onegdajszym. Twierdzi ona, że nic nie wie i nic nie widziała gorszącego w klasztorze, gdzie przebywał już od lat czterech.

Świadek Stanisława Dąbczykówna, oskarża o niemoralne czyny świadka oskarżenia ks. Ryta, twierdząc, że często w ciemnym kurytarzu spotykała go na miłej rozmowie z jedną z mandolinistek.

O godz. 9 wiecz. przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego do godz. 10 rano.

Zmarnowane konjunktury.

Twórcy systemu „sanacyjnego” mieli doskonale warunki pracy po dokonanyj zamachu stanu. Posiadając całą pełnię władzy dyktatorskiej, odsunęli od spraw państwowych przedstawicielstwo sejmu i senatu, skupiając niemal wszystko w rękach rządu, wyposażonego w wszelkie pełnomocnictwa.

Do tych korzystnych warunków rządzenia przyłączyli się nadzwyczaj pomyślne okoliczności, które (z wyjątkiem pożyczki amerykańskiej) powstały niezależnie od działania rządu i bez jego udziału. Były to:

1) **Budżet całkowicie zrównoważony**, odziedziczony po min. Dziedzińskim (równowagę osiągnięto już w kwietniu 1926 r.).

2) **Konjunktura zewnętrzna**, wywołana 9-miesięcznym strajkiem węglowym w Anglii, który to strajk unieruchomił nie tylko kopalnie, ale także wielki przemysł. Wskutek tego powstała nadzwyczajna konjunktura w roku 1926 i 1927 dla polskiego węgla i przemysłu. Wywóz z Polski był tak wielki, że — z powodu przepelnienia portu w Gdańsku i Gdyni — transporty szły na Rygę, Królewiec, Szczecin, a nawet Hamburg. Oprócz tego w ruchu były porty wistlańskie: w Toruniu, Solcu, Grudziądzu i Tczewie.

3) **Konjunktura wewnętrzna**, wytworzona z jednej strony napływem obcych walut na węgiel (około 550 milionów) i za towary przemysłowe — a z drugiej strony wskutek bardzo pomyślnych zbiorów i żniw w r. 1926 i 1927, co pozwoliło również na wywóz poważnej ilości płodów rolniczych.

4) **Pożyczka amerykańska** (około 600 milionów), która powiększyła dodatkowo ilość kapitału w kraju, umożliwiając podjęcie dosyć szerokiej działalności kredytowej i przedłużając sztucznie błogosławione dobrodziejstwa, płynące z konjunktury zagranicznej i wewnętrznej.

Wzrosły więc ogromnie obroty handlowe, wewnętrzne i zagraniczne, ożywił się obieg pieniężny, władze skarbowe mogły ścigać dużo podatków — jednym słowem — życie gospodarcze znalazło się w nader pomyślnych warunkach. Otworzyły się nagle pola nowych zarobków i zysków, zadolenie „kół gospodarczych” rosło...

Przywódcy i twórcy „sanacji”, mając w swoich rękach tak albrzymie siły sprzyjających oko-

liczności, mogli je rzucić na widownię międzynarodową i wysłać również dogodną konjunkturę dyplomatyczno-polityczną, która się narzucała wskutek osłabienia Anglii, zawiąkanej wtedy w wojnę chińską i zagrożonej strajkiem węglowym. Polska mogła naprawdę wejść na drogę rzeczywistej mocarstwowej polityki.

Niestety! Zaniedbano naderżającą się sposobność zagraniczną. „Sanacja” za najważniejszą swoje zadanie uważała **wewnętrzną przebudowę państwa polskiego** oraz walkę z urojenem partyjantwem. W rzeczywistości chędoło jednak o pogwałcenie i zniszczenie obowiazującego narodoowego (Narodojowej Demokracji), a panieważ „sanacja” własnymi siłami tego dokonać nie mogła, przeto wzwala Rosjan i Żydów jako sprzymierzeńców wojennych.

Walka nie jest jeszcze rozegrana. Bój trwa. Zmieniają się jednak bardzo szybko warunki, wśród których toczą się bitwy.

Przedewszystkiem pogorszyła się konjunktura zewnętrzna i wewnętrzna. Minął strajk angielski, rozplynęła się pożyczka amerykańska, urodzaje tegoroczne są gorsze, wpływy podatkowe słabną, bilans handlowy niepokojąco rośnie, drożyzna dokucza coraz dotkliwiej, waluty w Banku Polsk. msleją, na rynku pieniężnym coraz większa ciasnota, kredyty się skurczyły, napływ pożyczek zagranicznych prawie ustał — oto niepomyślne objawy dzisiejszej rzeczywistości.

Na dobitkę zło — zdradziłi sprzymierzeńcy. Pozyskali przez „sanację” Rosjini zwalczali gorliwie — według umowy — narodowych Polaków w kraju, lecz oprócz tego przenieśli ducha bejowego do Berlina, gdzie przez usta pos. dr. Lewickiego zaatakowali całą Polskę.

Inni sprzymierzeńcy, Żydzi, przyjmując wszystkie koncesje i zwalczając Narodową Demokrację wewnątrz państwa, ogłosili całkowitą „neutralność” w dziedzinie polityki zagranicznej, a zwłaszcza w stosunku do Niemców, którzy szerokim frontem dyplomatycznym i gospodarczym ruszyli na podbój wschodu.

Budowa sanacyjna trzeszczy i chwieje się. Drżą podstawy (konjunktury gospodarczej), chyliły się ku upadkowi ściany (sprzymierzeńcy). I dzisiaj już każdy to widzi, że zamiast „mocarstwowej polityki” mieliśmy „mocarstwowe

gądanie” sanacyjne, które było przeraźliwie głośne w okresie pomyślnych konjunktur, obecnie jednak milknie, a czasem przemienia się w jękliwie skargi.

Wytworzyło się położenie nowe, dla państwa niebezpieczne. Odpowiedzialność za szkody spadnie oczywiście na winowajców, lecz już dzisiaj trzeba patrzeć dalej i szukać drogi wyjścia. Trudności piętają się bowiem liczne — zarówno zewnętrzne (Niemcy, Rosja, Litwa), jak i wewnętrzne. A te ostatnie powatają równocześnie na polu gospodarczym i w dziedzinie politycznej (agitacja komunistyczna, niemiecka, ruska, szpiegowstwo itd.).

I trzeba będzie wielkiego wysiłku całego narodu, ażeby naprawić to, co sanacja zepsuła i co zaniedbała.

Sejm i Rząd.

Powrót min. wojny.

LWÓW. 3 X. (Pat.). Dzisiaj przed południem przejeżdżał przez Lwów w drodze powrotnej z Bukaresztu do kraju p. marszałek Piłsudski.

Przyjazd min. Sokala.

WARSZAWA. 3 X. (Pat.). W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy minister Franciszek Sokal, delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów. Przyjazd min. Sokala jest w związku z rozpoczynającą się w dn. 5 b. m. w Warszawie sesją rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Dn. 4 b. m. przyjeżdżają do Warszawy Artur Fontaine, prezes rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy oraz dyrektor tego Biura Albert Thomas. Członkowie rady administracyjnej oraz urzędnicy Międzynarodowego Biura Pracy przybędą w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Sojusz Polsko-Rumuński.

BUKARESZT. 3 X. (Pat.) Agencja Rador dowiaduje się, że w rozmowach, jakie odbyły się między marszałkiem Piłsudskim a członkami rządu rumuńskiego, nie było mowy o zmianie tekstu sojuszu, ani też o nowych układach politycznych. Sojusz polsko-rumuński pozostaje tem czym był poprzednio, sojuszem ściśle obronnym i cel jego jest zawsze ten sam t. zn. głęboko pokojowy.

Z całej Polski.

Przykra przygoda delegata.

Niższy personel zakładu umysłowo-chorych w Kochanówce pod Łodzią, mając cały szereg postulatów i pretensyj do zarządu zakładu, wezwał delegata związku pracowników użyteczności publicznej.

Delegat przybywszy do zakładu, zorganizował wiec pracowników, a następnie wrócił się do zarządu zakładu z szeregiem postulatów. Zarząd jednak potraktował go, jako umysłowo chorego i kazał zamknąć w oddzielnej celi.

Kto wie, jak długioby siedział niefortunny delegat, gdyby nie interwencja policji, która go wydobyla z przykrej opresji.

Delegat ma pewno długo zachęwa w pamięci tę „delegację”.

Znowu usunięcie krzyża.

Do „Gaz. Warsz.” donoszą: Burmistrz Ostrowia, socjalista, wyrzucił wszystkie krzyże, znajdujące się w magistracie. Krzyże te wiały za czasów rosjan i niemców. Obywatelom powożnym, żądającym restytucji krzyżów, burmistrz czerwony odpowiedział groźbami. Starosta, do którego zwrócono się, odmówił interwencji. Śród ludności rosnie wzburzenie. Grono obywateli wysłało depesze do ministra spraw wewnętrznych.



Liczba jako siła.

Sensacyjny artykuł Mussoliniego.

Cała prasa włoska przedrukowała w urzędowej faszystowskiej „Gerarchii” artykuł Mussoliniego, poświęcony zagadnieniu wzrostu ludności. Autor analizuje cyfry wzrostu ludności włoskiej w ostatnich latach i w wyniku dochodzi do wniosku, że narodowi włoskie grozi wielkie niebezpieczeństwo... Pozwolimy sobie podać bieżący myśli tego artykułu, przedrukowanego już przez wszystkie wielkie dzienniki Europy.

Nie znam — pisze Mussolini — osobliście autora książki „Zmniejszenie urodzeń — śmierć narodów”, ani nie znalazłem go nawet ze słyszenia, zanim nie wpadł mi w oczy zeszyt „Suddeutsche Monatshefte”, z przedmową Oswalda Spenglera, — zeszyt, który wkrótce przedstawia publiczności włoskiej jako osobne dzieło przemennie rozszerzone i przejrane. Autor rozprawy, doktor Ryszard Kornher jest Bawarczykiem, który skończył kursy uniwersyteckie prawa i socjologii w Monachum i Erlangen. Choć młody (urodził się w r. 1903), mógłby już aspirować do katedry uniwersyteckiej, jednak z niej zrezygnował, aby być — jak mi pisze — swobodniejszym w walce, jaką zamierza prowadzić w obronie cywilizacji zachodniej, zagrożonej przez kompleksofilę, które idą od braterstwa powszechnego do szczęścia największej liczby, od hedonizmu do ograniczenia urodzin. Jego książka jest jednym z epizodów tej kampanji. Dowody na to, że cofanie się urodzeń zagraża najpierw sile narodu, a w czasie późniejszym prowadzi go do śmierci, są w tem dziele nieodparte. Także poszczególne fazy tego procesu choroby i śmierci zostały dokładnie oświetlone i otrzymany nazwy: urbanizm i metropolizm.

W pewnym momencie miasto wzrasta cherobliwie, to znaczy nie z własnej siły, lecz przez przybytek z zewnątrz. Im bardziej miasto rosło i pęczniało, tem bardziej staje się bezpłodnym.

Prognozuje bezpłodność obywateli miast pozostaje w stosunku prostym do gwałtownego wzrostu miasta. Berlin, który w ciągu wieku wzrósł ze 100,000 do 4 milionów mieszkańców, jest dziś najbardziej bezpłodnym w świecie. Najbardziej rośnie, ścigając do siebie ludność wiejską, która zaledwie się umiastowiwszy, staje się bezpłodną. Na wsi powstaje pustynia, lecz kiedy pustynia ta zbitym się rozciągnie, wtedy chwytają stolicę za gardło; wtedy już ani handel, ani przemysł, ani ocean kamienia i cementu miejskiego nie mogą przywrócić równowagi, na zawsze zburzonej; przychodzi katastrofa.

W czasie procesu w Meksyku o zamordowanie Obregona wydarzyła się niespodzianka. Kilku świadków, powołanych z pośród więźniów, oskarżyło matkę Conception zLlata, że chciała otruć Calles'a i Obregona podczas pewnego balu w Celaya. Pytany przez prokuratora Correa Nieto, idea z oskarżonych, Eulogio Gonzales, cofnął swoje zeznania. Tak samo odwołał publicznie swoje oskarżenia zbrodnicze Maria Elena Manzano.

Matka Conception, oskarżona nadto o udział w spisku, który miał wysadzić w powietrze izbę deputowanych, zaprzęta została gorąco przeciwko temu, a świadkowie złożyli zeznania, że kłamali. Co oznaczają te kłamstwa i te ich odwołania? Jeden ze świadków, Carlos Castro Balda, powiedział, że policja zmuszała go torturami do złożenia fałszywego świadectwa, młodzieniec Zetzaya zaznaczył, że zniósł najokrutniejsze tortury, a im powiedział, że istnieje wymagowany spisek. Owe odwołania, dokonane podczas procesu, wywołały wielkie wrażenie i stały się przyczyną wielu komentarzy. Głęboka sympatja otoczyła matkę Conception, która tak okropnie oczerniono. Jedynis dzięki agitacji obregonistów ale rozstrzelano jej natychmiast po dochodzeniu doraźnym, opartem na fałszywych świadectwach, wymuszonych przez policję Calles'a, podobnie jak to miało miejsce w sprawach tylu innych ofiar. (KAP).

Z życia katolickiego.

Świadectwo wymuszone przez tortury.

W czasie procesu w Meksyku o zamordowanie Obregona wydarzyła się niespodzianka. Kilku świadków, powołanych z pośród więźniów, oskarżyło matkę Conception zLlata, że chciała otruć Calles'a i Obregona podczas pewnego balu w Celaya. Pytany przez prokuratora Correa Nieto, idea z oskarżonych, Eulogio Gonzales, cofnął swoje zeznania. Tak samo odwołał publicznie swoje oskarżenia zbrodnicze Maria Elena Manzano.

Matka Conception, oskarżona nadto o udział w spisku, który miał wysadzić w powietrze izbę deputowanych, zaprzęta została gorąco przeciwko temu, a świadkowie złożyli zeznania, że kłamali. Co oznaczają te kłamstwa i te ich odwołania? Jeden ze świadków, Carlos Castro Balda, powiedział, że policja zmuszała go torturami do złożenia fałszywego świadectwa, młodzieniec Zetzaya zaznaczył, że zniósł najokrutniejsze tortury, a im powiedział, że istnieje wymagowany spisek. Owe odwołania, dokonane podczas procesu, wywołały wielkie wrażenie i stały się przyczyną wielu komentarzy. Głęboka sympatja otoczyła matkę Conception, która tak okropnie oczerniono. Jedynis dzięki agitacji obregonistów ale rozstrzelano jej natychmiast po dochodzeniu doraźnym, opartem na fałszywych świadectwach, wymuszonych przez policję Calles'a, podobnie jak to miało miejsce w sprawach tylu innych ofiar. (KAP).

Największe własne szeszące jest wtedy, kiedy człowiek może robić dobrze.

Bol. Prus.

Miasto umiera, naród, złożony z ludzi bojaźliwych i starych, nie może stawić oporu narodowi młodszemu, który napiera na opuszczone granice. Tak już niestety było. Tak może być jeszcze zdarzyć. To zdarzy się nie tylko w lenie miasta lub narodu, ale w rozmiarach nieskończenie większych: cała rasa biała, rasa zechodnia, może być zalana przez inne, kolorowe rasy, które się mogaż w temple nam nieznanem.

Czyż więc czarni i żółci są już w naszych bramach?

Tak jest, są u bram i to nie tylko przez swą płodność, ale także przez swą świadomość rasową i wiarę w swą przyszłość. Podczas gdy np. Stany Zjednoczone mają nędzny odsetek urodzin (byłyby jeszcze mniejszym, gdyby nie imlekcie res innych, jak Irlandczyki, Żydzi, Włosi), to mury amerykańskie są niesłychanie płodne i docierają już cyfry 14 milionów, to znaczy jednej szóstej zaludnienia gwałtowniejszej republiki. Cała dzielnica Harlem w N. Jorku zaludniona jest wyłącznie przez murzynów. Poważna rewolta murzynów, jaka wybuchła ubiegłego lipca w tej dzielnicy, z trudem tylko została przez policję stłumiona po całonocnych krwawych walkach.

Co mogą znaczyć w przyszłej historii Zachodu Chiny z 400 milionami ludzi, złączonych w jednolitem państwie?... A patrząc bliżej, co może znaczyć dla reszty Europy Rosja, w której odsetek urodzin jest najwyższym i w której ludność — mimo wojen, epidemii, bolszewizmu, nędzy, masowych egzekucyj — dochodzi do 140 milionów? Ci, którzy patrzą dalej poza życie codzienne są tem wszystkim zaniepokojeni.

W narodzie najbardziej przemysłowym i handlowym, w Anglii, uczeni i politycy nawołują do „powrotu do ziemi”. Lecz czyż można przemienić choćby kilka z wielu milionów nagromadzonych w tej stolicy, nanowo na wieś? Czy droga powrotna jest możliwa? Odpowiedź Ministerstwa Rolnictwa brzmi pesymistycznie. W ostatnich 20 miesiącach ziemia ona zmniejszyła się tam o dalsze 80 tysięcy hektarów, co oznacza ubytek 200 tysięcy centnarów, w i tak już niedużej ilości plonów wynoszący 1.200.000 centnarów.

A więc Londyn rośnie ale wieś angielskie stają się pustynią. W r. 1927 Anglia wykazała ilość urodzin mniejszą, niż we Francji i w Niemczech. Także na żywnych równinach Francji pustynia rośnie, ponieważ bezpłodny urbanizm — aby się żywić — wydłubił i spuścił wszystkie wieś i siola.

Drobne wiadomości.

Skażenie socjalisty.

BYDGOSZCZ. 3 X. (Pat.) Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko przywódcy niezależnych socjalistów D rawi Bolesławowi Drobnerowi z Krakowa, oskarżonemu o wystąpienia antypaństwowe i wywrotowe, jakich się dopuścił na wiecu przedwyborczym w Bydgoszczy w styczniu b. r. Sąd po dłuższej naradzie skazał D rawi Bolesława Drobnera na 2 lata twierdzy z zaliczeniem aresztu śledczego.

Katastrofa autobusowa.

KRAKÓW. 3 X. (Pat.) „Nowy Dziennik” donosi, że wczoraj na drodze z Tarnobrzega do Tarnowa, pod wsią Machową nastąpiła katastrofa autobusowa. Autobus najechał na wóz i wywrócił się, 14 osób zostało rannych, z tych 1 ciężko.

Dziesięć lat temu.

„Dziennik Wileński” z dn. 4 X 1918 r.

Komunikat urzędowy. We Flandrii odparto ataki nieprzyjacielskie Armentieres i Lens zostały opuszczone przez nas bez walki. W ciągu dnia nieprzyjaciel posuwał się ku opuszczonym pozycjom Fieurbaix-La Bassée — Halluch. Silniejsza natarcia na nasze nowe linie na północ od St. Quentin zostały odparte. Na grabcie Chemin des Dames broniliśmy swych pozycji wobec silnych ataków nieprzyjacielskich.

Z Niemiec.

Cesarz i feldmarszałek Hindenburg przybyli na krótko do Berlina. Dzisiaj wieczorem w pałacu kanclerskim odbyła się pod przewodnictwem cesarza narada. Plenum Reichstagu zbierze się już w sobotę.

Z LITWY.

Prześladowanie ludności polskiej w Litwie.

Ministerstwo Oświaty poczęło stosować znowu represje wobec szkolnictwa polskiego i polskiego nauczycielstwa. Wiele szkół powszechnych zostało z b. r. szkolnym zamkniętym. Zwolnieni nauczyciele polscy ponownie poddani zostali egzaminowi. Podczas egzaminów wszyscy nauczyciele uznani zostali za niedostatecznie przygotowanych. Obecnie w szkołach polskich na Litwie uczy się około 4550 dzieci i jest zatrudnionych 136 nauczycieli szkół powszechnych. Około 45 nauczycieli ostatnio rzekomo z braku kwalifikacji zwolniono. Położenie Polaków na Litwie z dnia na dzień staje się cięższe i jest obecnie pod wieloma względami gorsze, niż za czasów moskiewskich. O każde niemal słowo polskie, o każde przemówienie, czy wykład polski, toczona jest walka, w której rząd litewski nie gardzi żadnymi środkami byle tylko zdusić polskość i kulturę polską. Akcja przeciw przejawom polskiego ruchu kulturalnego prowadzona jest planowo. Władze nie pozwalają na wynajmowanie sali na zebrania polskie, nie pozwalają prywatnym nauczycielom wykładania języka polskiego w zamkniętym gronie polskim. W miejscowości Burkańce w pow. Szawelskim rozpedzono 30 ub. m. zebrania polskie, na którym miał być wyświetlany film przedstawiający koronację Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie.

Dalsze represje i aresztowania na Litwie.

Policyja kowieńska wpadła na trop nowego spisku socjal-demokratów litewskich, zmierzających do organizacji powstania i obalenia rządu Woldemarasa. Centrala spiskowców znajdowała się w lokalu kawalarni „Konrad” w Kownie, przy ul. Mickiewicza Nr. 4. Policyja litewska, po przeprowadzeniu wywiadu, przeprowadziła rewizję w centrach spiskowców.

W trakcie wtargnięcia policji w restauracji, odbywały się narady socjal-demokratów. Wszystkich obecnych, w liczbie 18 osób, na czele z Bohdanem Trumpe, aresztowano. Wobec stwierdzenia, iż przywódcą spiskowców Trumpe, pochodził z pod Uciań, przeprowadzono rewizję u jego krewnych, gdzie również aresztowano kilka osób. W związku z tem, przeprowadzono szereg rewizji w Uciań, Tauragach, Szawlach i Oliciele.

Wykrycie nowego spisku socjal-demokratów.

W związku z tem, iż prasa rządowa litewska oficjalnie zaprzeczyła o jakiejkolwiek zmianie gabinetu oraz ustąpieniu Woldemarasa, epopijca postanowiła wystąpić demonstracyjnie przeciwko premierowi litewskiemu.

Władze policyjne otrzymały wiadomość o przygotowywanych demonstracjach. Na skutek tego zarządzone liczne rewizje i aresztowania w Kownie i na prowincji we wszystkich organizacjach epopijczych. Między innymi przeprowadzono rewizję w central-

nym Komitecie partji chrześcijańsko-demokratycznej. Szukano przede wszystkim kompromitujących Woldemarasa dokumentów.

Aresztowano kilkudziesięciu działaczy chrześcijańsko-demokratycznych, ludowych i socjaldemokratów. Masowe te rewizje i aresztowania wywołały w całej Litwie niesłychanie przynębiające wrażenie.

Prasa litewska zachowuje w sprawie tych represyj zupełne milczenie. (s)

Wotum ufnosci dla kanclerza Mullera.

BERLIN, 3 X. (Pat.) Kanclerz Müller na posiedzeniu komisji spraw zagran. parlamentu wygłosił sprawozdanie o przebiegu obrad genewskich. Według doniesień pism stronnictwa z wyjątkiem nacjonalistów i komunistów ogłosili rezolucję, wyrażającą uznanie dla stanowiska delegacji

niemieckiej w Genewie a zarazem ubolewanie, że w sprawie opróżnienia Nadręgni nie osiągnięto żadnego postępu.

Minister spraw zagranicznych Stresemann będzie mógł, według opinii lekarzy, objąć z końcem b. miesiąca kierownictwo urzędu spraw zagranicznych.

Starcie na granicy serbsko-albańskiej.

BIAŁOGRÓD, 3 X. (Pat.) „Prawda” otrzymała wiadomość z Aten, że w ekolocy Skutari przyszło do starcia pomiędzy strażą graniczną jugosłowiańską, a Albańczykami.

Po stronie albańskiej był 1 zabity i 1 ranny, po stronie jugosłowiańskiej 8 zabitych. Wiadomość ta nie została potwierdzona przez żadne źródło oficjalne.

KRONIKA.

Próby bizantynizacji Wilna.

Podczas gdy Wilno na wielką skalę oczyszcza swe historyczne mury od naleciałości epoki nielwoli, gdy oczom znawców i miłośników dawnego Wilna odsłaniają się nieraz zachwyty budzące ślady splendoru wieków, poddawane obecnie najtroskliwsiemu zabiegom konserwacyjnym, dzieją się też rzeczy, mające na celu utrwalić, wznowić lub znowa stworzyć szpetoty obce duchem, kalamaję styl grodu Nadwilejskiego.

Podczas gdy Wilno na wielką skalę oczyszcza swe historyczne mury od naleciałości epoki nielwoli, gdy oczom znawców i miłośników dawnego Wilna odsłaniają się nieraz zachwyty budzące ślady splendoru wieków, poddawane obecnie najtroskliwsiemu zabiegom konserwacyjnym, dzieją się też rzeczy, mające na celu utrwalić, wznowić lub znowa stworzyć szpetoty obce duchem, kalamaję styl grodu Nadwilejskiego.

Oto konsystorz prawosławny podjął remont zewnętrzny cerkwi św. Trójcy (w murach po-Bazylijskich). Pomalowano dach na charakterystyczny dla jakiegos Carewokojszka kolor jasnozielony, niemile rażący oko na ogólnem tle otaczających murów, pokrytych patyną stuleci. Stracono też piękny kuty przez wileń-

skich kowali dwuramienny krzyż barokowy i ustawiono na jego miejscu błyszczący miedziany krzyż sześcioramienny.

Były kościół po-Bazylijski, po kasacie w 1827 roku zakonu, przetrwał najstraszniejsze czasy naciśku oficjalnego bizantyzmu, nie tracąc cech architektury, wybitnie polskich, świątyni. I dopiero teraz, po 10 latach polskich rządów, pod bkiem urzędu konserwatorskiego, byli władcy „iskoni ruskiej Wilny” bezceremonialnie zaczęli „odnawiać” na swój sposób mury, które przez społeczeństwo polskie i wileńskie otoczone są szczególnym sentymentem i pietyzmem, jako miejsce wizerzenia filaretów z Wieszczem Konarskim.

Wiadomości kościelne.

— **Nowe protesty** w sprawie znanej uchwały ciał ustawodawczych, zagrażającej wychowaniu religijnemu w szkołach, znowu mamy do zasotowania. A więc świeżo nadeszły swe protesty Ligii Katolickiej parafii: Przewoła, Nowa Ruda, Iadura, Żydowla, Kabele i Bernardyńska w Grodnie — wszystkie z terenu dekanatu i powiatu Grodzieńskiego. W powzięciu protestów powyższych wzięło udział 1220 członków L. K. parafjalnych.

T-wa Oświatowego w sumie 50 tys. zł. Sprawę tą wobec braku dostatecznych wyjaśnień odroczono do następnego posiedzenia.

— **Nowy architekt miejski.** Z dnem 1 b. m. zostało obsadzone stanowisko architekta miejskiego przez p. T. Narepskiego. (s)

— **Wydział statystyczny.** Wydział statystyczny Magistratu zaczął funkcjonować z dnem 1 stycznia r. 1929. Czasowo wydział statystyczny mieścił się w gmachu biura targów w Ogródku Bernardyńskim. (s)

— **Dom Żołnierza Polskiego.** Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono wyasygnować 1500 zł. na remont domu żołnierza polskiego przy ul. Senatorskiej. (s)

— **Likwidacja pożyczki angielskiej.** W dniu wczorajszym prezydent miasta mec. Folejewski wyjechał do Warszawy, gdzie przeprowadzi układy z przedstawicielami konsorcjum angielskiego w sprawie zlikwidowania przedwójnej pożyczki zaciągniętej przez miasto. (s)

— **Magistrat nie może uzyskać kredytu na przymusową kanalizację.** Magistrat m. Wilna rozpoczął w Banku Gospodarstwa Krajowego starania o udzielenie kredytu na pożyczki dla właścicieli domów i posesyji na wyko-

nanie przymusowych robót kanalizacyjnych. Mimo gorącego poparcia zainteresowanych czynników p. Wojewody sprawa ta napotyka na poważne trudności.

— **Roboty kanalizacyjne.** W chwili obecnej roboty kanalizacyjne są prowadzone na ul. Żydowskiej, Dominikańskiej, Franciszkańskiej, Lidzkiej i Parkowej, oraz zbiornik wody na stacji pomp. Roboty te zostaną zakończone w połowie listopada r. b. i wyczerpia zakreślony plan robót przewidzianych w r. b. (s)

Sprawy rolne.

— **Delegacja związku ziemian.** Dnia 3 bm. Wojewoda Wileński p. Raczkiewicz odbył konferencję z delegacją związku ziemian ziem wileńskiej, która na czele z p. Głeczewiczem złożyła wnioski w sprawie udzielenia pomocy finansowej ziemianom. Wielu bowiem ziemian wskutek ostatniego nieurodzaju nie jest w stanie, bez pomocy finansowej, doprowadzić swe gospodarstwa do należytego poziomu. Jak się dowiadujemy w sprawie tej władze wojewódzkie zwrócić się do władz administracyjnych. (k)

Handel i przemysł.

— **Handel graniczny z Łotwą.** Według danych statystycznych w m. wrześniu, wywieziono z Polski do Łotwy, na podstawie przepustek granicznych 102 sztuki nierogacizny, 144 konie i 42 ton zboża. Z Łotwy przywieziono do Polski 2 tony ryb, większą ilość sprotów, sardynek, sarów i masła. (s)

— **Eksport i import przez stacje graniczne.** W ubiegłym miesiącu przez stacje Zachale i Stolpce przewieziono z Polski do Rosji Sowieckiej 28 wagonów żelaza, 25 węgla górnośląskiego, 7 drotu, 6 cegły polonej. Do Łotwy wywieziono 135 wagonów węgla i 35 wagonów żelaza i maszyn rolniczych. W tymże czasie z Rosji przewieziono do Polski 6 wagonów kaloszy, 1 nici, 3 zabawek i różnych narzędzi blaszanych. (s)

Sprawy samorządowe.

— **Zjazd samorządowy.** W końcu b. m. w województwie wileńskim odbył się zjazd samorządowy, w którym wezmą udział sejmiki, wydziały powiatowe oraz powiatowe kasy rolne. Zjazd poświęcony będzie sprawie usprawnienia akcji melioracyjnej, na terenie poszczególnych województw. Przedmiotem obrad będzie przede wszystkim ściśle określenie stanu faktycznego, a następnie, opracowanie planu akcji melioracyjnej. W zjeździe tym, wezmą udział przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych, robót publicznych, rolnictwa i reform rolnych, oraz banków państwowych.

Z żałobnej karty.

— **Ś. p. Józef Siewiorek** Do Wilna nadeszła wiadomość o zgonie znanego w szerokiej kołach wileńskich rejenta, ś. p. Józefa Siewiora.

Ś. p. J. Siewiorek pracował w Wilnie od kilku lat. Jakkolwiek nie był rodowitym wilaninem, zrosł się z naszym miastem i zdobył tu sobie zasłużone uznanie i szacunek. Wysoce uspołeczniony i odczuwający żywo więźniejsze objawy w życiu społecznym i politycznym, w miarę możliwości i sił brał udział w każdej akcji publicznej, odpowiadającej jego poglądom narodowym i społecznym. Bardzo chętnie i hojnie popierał pieniężnie instytucje dobroczynne i oświatowe.

Sród licznych znajomych i przyjaciół pozostawia po sobie jak najlepszą pamięć i szczerą żal. Niech mu ziemia lekka będzie!

Sprawy prasowe.

— **Pociągnięcie do odpowiedzialności.** Starosta Grodziecki pociągnął do odpowiedzialności sadowej redaktora czasopisma „Słowo”, za umieszczenie w Nr. 222 z dnia 27 ub. m. wzmianki p. t. „Greżna macki G. P. U. w Nawogrodku”, w którego treści stwierdzono cechy przestępstwa przewidziane w artykule 14 rozporządzenia prasowego z dnia 16 lutego r. b.

Z życia stowarzyszeń.

— **U Techników.** Dnia 5 października r. b., w piątek, o godz. 8.30, w sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33), wygłosi odczyt inż. E. Rauba, pod tytułem: „Wentylacja gmachów publicznych”. Wejście dla członków stowarzyszenia i wprowadzonych gości bezpłatnie.

Sądy.

— **Ulewinienie.** W styczniu r. b. podaliśmy wyrok sądu okręgowego, skazujący b. dyrektora Związku Spółdzielni Mleczarskich P. S. Brudzińskiego za rzekome defraudacje na 1 rok więzienia. Obecnie, jak dowiadujemy się, sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego uchylił i oskarżonego uniewinnił, co podajemy do wiadomości w celu całkowitej rehabilitacji.

Sprawy żydowskie.

— **Burzliwe obrady w gminie żydowskiej.** W ub. poniedziałek odbyło się pierwsze, mające nader burzliwy charakter, zebranie nowoukonstytuowanej żydowskiej rady gminnej w Wilnie.

Na zebraniu tem dwie organizacje „Bund” i „Aguda” wystąpiły z żądaniem wyasygnowania im pieniędzy. „Bund” żądał pomocy finansowej dla Centralnego Komitetu Oświatowego.

Postanowiono zwrócić się do władz o pożyczkę. (k)

Sport.

— **Rajd kawalerzystów.** O godzinie 10 rano rozpoczął się konny rajd wojskowy z Warszawy do Zakopanego. Bierze w nim udział 44 oficerów z generałem Dresznerem i pułkownikiem Szyszko-Bohuszem na czele. Wszyscy oficerowie wystartowali w odepstach czterominutowych, przyczem do Krakowa mogą jechać dowolnie, zaś od Krakowa do Zakopanego czas na odpoczynek jest ściśle ustalony. Całą przetrzeźniał Warszawa — Zakopane przebyć mają w ciągu 116 godzin. Organizacja rajdu znajduje się w rękach 21 Dywizji Kawalerji.

— **Sukcesy policji wileńskiej.** Na odbytych onegdaj w Warszawie zawodach sportowych, policja wileńska odniosła cały szereg świetnych sukcesów, a mianowicie: 1) zespół w składzie przedwojownika Nowaka i posterunkowych Dereckiego oraz Ignatowicza z IV komisariatu p. p. m. Wilna zdobył pierwsze miejsce w strzelaniu.

2) Posterunkowy Derecki uznany został za mistrza w strzelaniu. 3) Zespół w składzie posterunkowych Krolika, Jażorysa i Giedroja zdobył pierwsze miejsce w 35 kilometrowym marszu. W dniu wczorajszym komendant policji wojewódzkiej p. Praszalowicz wyróżzył policjantów przedstawił p. wojewodzie, który złożył im swe gratulacje. (k)

Zamknięcie przystani Wileńskiej Twa wioślarskiego.

Przyszłą niedzielę Wileńskie T-wa wioślarskie związa swą letnią przystań wioślarską na rzece Wilji.

Polska ekspedycja hippiczna.

Dnia 14 b. m. wyjechała z Warszawy do Ameryki polska ekspedycja hippiczna (pułk. Römmel, rotm. Antoniewicz i por. Zgorzelski) na międzynarodowe konkursy, które rozpoczyna się w Nowym Jorku w początkach listopada.

Dobroczynność.

— **Serdce nie polecamy.** Szanownym i zacnym czytelnikom młodą osobę nauczycielką, która znajduje się dłużej czas bez pracy, obecnie pozostała w ciężkich i krytycznych warunkach, bardzo potrzebuje pomocy na życie i zapłacenia katek, w którym mieszka od paru miesięcy a nie mogą opłacić, zmuszona będzie go opuścić, błaga z całego serca o jak najrozsądniejszą pomoc. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja.

Kronika policyjna.

— **Napad na torze kolejowym.** W dniu 2 b. m., około godziny 3 rano, na torze kolejowym, około Koszarok kolejowych Nr. 685, przy stacji Sobański, gminy Prozorockiej, został napadnięty Józef Błażuk, mieszkaniec wsi Karczmanno. Sprawcy zadali kilka ran topem narządkiem w głowę Błażukowi, w skutek czego tenże o godzinie 11-jej zmarł w mieszkaniu Wincentego Zaczki, z zaścianku Sobański.

Włamanie do składów wojskowych.

W dniu wczorajszym nie wykryci sprawcy włamali się do składów towarowych przy stacji towarowej, skąd skradli większą ilość skór. Władze śledcze wszczęły energiczne śledztwo, celem ujawnienia sprawców włamania. (s)

Weteran 63 r. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

W dniu 3 bm. o godzinie 18 m. 30 wóz, powożony przez woznicę Piotra Straszynskiego, przy ul. Zaręcznej najechał na Franciszka Siewierskiego, weterana 63 roku, zamieszkałego przy ul. Polockiej 38, Siewierski uległ obrażeniu głowy i ręk i przez pogotowie ratunkowe został odwieziony do domu.

Awanturczy pijak.

W dniu 3 bm. posterunkowy P. P. zatrzymał Bronisława Traskowskiego mieszkańca wsi Burbiński, który będąc w stanie nietrzeźwym tamował ruchy lokality. Traskowski stawiał opór, czynny uderzał kilkakrotnie posterunkowego.

Aresztowanie oszustów.

Na ulicy Mickiewicza wczoraj władze śledcze ujęły 2 znanych oszustów, którzy w sposób oszukawczy sprzedali dwóm mieszkańcom m. Niemęcyna tombakowe obrączki i kolczyki za złote.

Teatr, sztuka i muzyka.

— **„REDUTA” na Pohulance.** Wesele na Kurpiach. Dziś o g. 8-jej, poraz pierwszy Zespół teatru Regionalnego pod dyr. T. Skorzynskiego odegra sztukę ku. Wł. Skierkowski p. t. „Wesele na Kurpiach”, ilustrującą obyczaje i obrzędy ludu puszczarskiego.

Wczorajsze przedstawienie z powodu trudności technicznych zostało odłożone. Bilety w biurze „Orbis” i przy kasie teatralnej.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

Ostatnie przedstawienie kom. Pieniędzy leży na ulicy. Dziś, mimo wielkiego powodzenia, „Pieniędzy leży na ulicy” gany będzie poraz ostatni. Ustupując miejsca premierze jutrzejszej „Hokus-pokus”.
— **Premjera jutrzejsza.** Jutro na repertuar Teatru Polskiego wchodzi doskonała komedia groteska „Hokus-pokus” — duńskiej spółki autorskiej Hirschełda i Francka, posiadająca niezmiernie dowolną treść i zupełnie oryginalne ujęcie.
— **Popołudniowa szkolna.** W sobotę o g. 5-jej po poł. młodzież szkolna ujrzy poraz ostatni w sezonie „Grube Ryby” — M. Bałuckiego.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.
Program
Czwartek dn. 4 październ. 1928 r.
11,55—12,00: Sygnal czasu etc.
16,50—17,0: Odczytanie programu dziennego
17,10—17,35: Transmisja z Warszawy: „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki
17,35—17,50: Komunikat o obronie przeciwgazowej
17,50—18,00: Muzyka z płyt gramofonowych
18,00—19,00: Transmisja z Warszawy: Audycja literacka.



19,05—19,30: Pogadanka radiotechniczna.

19,30—19,55: „Anglia współczesna” (Naród) odczyt II-gi wygł. lektor U.S.B. dr. Wanda Januszkiewiczówna.
19,55: Komunikaty i odczytanie programu na piątek.
20,05—20,30: Transmisja z Warszawy: „Romantyka muzyczna XIX wieku” odczyt wygł. prof. Stanisław Niewiadomski.
20,30—21,15: Transmisja z Warszawy: Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimniańskiego.
21,15—22,00: Transmisja z Warszawy: Koncert wiedeńskiego chóru chłopięcego „Singerknabenchor Hofburgkapella”. W progr.: F. Schubert, Fr. Gluck i inni.
22,00—23,30: Sygnal czasu etc.

Ludzie niedługo wyżyliby w społeczności, gdyby nie dawali się oszukiwać wzajemem.

La Rochefoucauld.

Z sali sądowej.

Czyszczenie jęczmienia.

Z tym jęczmieniem to dziwne rzeczy były. Wymłócił go, oczyszcili i postawili w worku w sieni, aby był gotów do siania, jakże już pora nadchodziła, — aż tu rano niema jęczmienia. A było go 6 pudów blisko. Sierzecha wyrwana, podmurka wywalona, zasuwka od drzwi odsunięta—złodziej!

P. Gryzelda Porzucińska [wdowa, jakże to jej był, czasu nie traciła i narobiła takiego wrzasku, że aż się w soltysie sumentie ruszyło i dobrawszy kilku sąsiadów, ruszyli po śladach — błota była wtedy przez pola — aż do wsi Szawle, do domu Kwakowskiego Michała. „Ta zboża w sieni była”. Jęczmień! Ten, nie ten... worek inny... gospodyni Porzucińska nie przyznała. I mniej go w worku. Ale „szczęśliwie” i znaleźli w gnoju worek Porzuciński i trochę jęczmienia. Zboże „czyścił” i zlecił się Kwakowszemu ojciec i synowie. Dawaj przeproszać — celować po rękach.

— Ale soltys się rozgniewał: nie i nie, dam znać policji. Jęczmień przyaresztowali i oddali sąsiadowi na przechowanie.

Była sprawa „nasampróżd” w Sądzie pokoju. Kwakowskie dostali 3 miesiące. Zaapelowali. A w apelacji odesłali wyrok do Sądu Okręgowego.

— Przyznajcie się do winy?
— Nie.
— A skąd jęczmień w nawozie?
— To Jan Kwakowszys schował przed ojcem, aby mieć na papierosy pieniędze. Wiadomo, w wojsku służył.

Sąd nie uwierzył. Michał Kwakowszys zasądzony został na 6 mies. więzienia, a synowie jego Jan i Bolesław po 3 miesiące. A że amnestja, to ojcę zmieszano na 3 miesiące, a synów zwolniono od kary.

A jęczmień?
O ile go myszy przez dwa lata nie zjadły, to wróci do swej właścicielki Porzucińskiej, która tymczasem porzuciła swe nazwisko i wyszła zamąż za tego, co jej tak ładnie jęczmień umiał czyścić, za swego służącego Bokszewicza.

Dom poprawia...

— Co robi Budkiewicz Piotr? — zapytuje ktoś sąsiada jego Andrużkiewicza.
— Dom poprawia... trzy miesiące...
— Jaktó, taki duży remont przeprowadza? Nic dziwnego, przecież to zamężny gospodarz — ma 12 hektarów ziemi...
— E... to nie remont, tylko sadło i spłodnie...
— Jaktó?
— A no tak... procesujemy się z tym ps... ciagle. To o łakę, to o kradzież. Mówią, że jak mnie spala, albo zabija, to napewno to Budkiewicz zrobił...
— No, dobrze... ale eż to z tym „domem”?
— A no z domem to tak. Wziął w nocy do komory — zabrał sadło, wziął portki i wydało się.
— No, więc to kradzież była?
— A czy ja nie powiedziałem? Wydało się, podali do sądu i dostał po amnestji 3 miesiące domu poprawiać...
— Ach, dom poprawia, zamiast więzienia...
— Toć mówiliem: trzy miesiące domu poprawiać, ale się beję, żeby on i moje nie poprawił, bo strasznie zawzięty...

Z ostatniej chwili.

Zgon uczonego.

KRAKÓW, 3 X (Pat.) W dniu dzisiejszym zmarł tu, przeżywszy lat 44, profesor filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Ludomir Świcki, członek korespondent Akademji Umiejętności, autor szeregu prac.

Przedłużenie układu z Łotwą.

RYGA, 3 X (Pat.) Rada ministrów zgodziła się na wniosek ministra spraw zagranicznych Balodisa o przedłużeniu do 1 listopada prowizorycznego litewskopolskiego układu w sprawie użytkowania granicznych stacji kolejowych na linii Dźwiński — Wilno.

Ciągnięcie Loterji.

5-ta klasa.

W 22 gim dniu ciągnięcia 5-jej klasy 17-iej państwowej loterji padły wygrane na numery następujące:
Zl 10 000 na Nr. 15 445.
Zl 5 000 na Nr. 27 518.
Zl 3 000 na N-ry 36627 88106.
Zl 2 000 na N-ry 7803 31378 50245 58699 65021 74558 90866 90936 112501 1335 6.

Zl 1 000 na N-ry 372 4059 4069 5088 10437 10592 13830 13848 15871 48303 51 200 944 9 123992 136484.
Zl 600 na N-ry 13367 13384 21871 27509 33537 34941 38640 45696 47206 52357 57192 50100 72 26 97192 1062 5 106905 114063 122445 126909 127460 132880 136581 152597.

Zl 500 na N-ry 1045 2156 3244 3406 11379 12768 13922 15142 15970 16974 17240 17359 17836 19634 20023 20513 21183 21709 22056 245 6 25990 27327 27590 28378 29292 30500 3 1 599 32535 32639 32709 34930 37442 37992 38312 39049 39442 4 656 43475 4 905 44360 47038 47066 47788 50735 52110 53255 53882 50016 55068 57946 59935 59987 62302 63681 64228 64505 65664 66198 69340 69439 69610 71960 72 762 73875 76185 76514 76840 78091 79785 79833 81044 83097 84444 86385 87569 88546 88945 90201 90280 92002 93031 94072 94230 95889 97040 97676 99091 998 24 101056 103800 104389 100378 106480 107800 10 509 111096 112627 112281 114764 114984 116879 116845 1 1160 122381 124960 128191 131111 1 31148 130952 132483 133900 133848 136415 136636 137226 137778 138228 138319 1412 9 141382 143223 144500 144554 145952 150902 151369 150868 153323 158373 158951.

W 23-im dniu ciągnięcia 5-jej klasy

17-iej państwowej loterji padły wygrane na numery następujące:
Zl 10

Z KRAJU.

Z Lidy.

Wprowadza stara to i przebrzmiała już rzecz Targi Północne i wycieczki na Wystawę, jednak sprawa którą tu poruszamy...

A było to tak. Wydział Sejmiku Powiatowego w Lidzie zorganizował na terenie swoim wycieczkę na Targi w dniu 6 września r. b. Koszta przejazdu kolejowego pokryć miał, jak to widać było z zaproszeń, Wydział Powiatowy. Pięknie się to wszystko zapowiadało. Dnia 6 go września w oznaczonym terminie zebrało się na stacji około 80 ciu kandydatów...

czestnikom kupić sobie bilety na własny koszt. Naturalnie trzy czwarte uczestników zawróciło do domu, a reszta bardziej naiwna uwierzyła zapewnieniom przedstawiciela Sejmiku, że przyjadzie następnym pociągami i opłaci koszt podróży w obydwie strony. Delegat wydziału istotnie przyjechał następnym pociągiem i przywiózł jakieś świstki papieru, które miały służyć do uzyskania biletów w niższych. Okazało się jednak, że przywiezione papiery były nieważne. Dyrekcja kolejowa biletów nie wydała. Musieli więc biedni uczestnicy opłacić sobie sami kolej.

W sprawie przystanku kolejowego Radziwoniszki.

Już od r. 1925 mieszkańcy okolic Radziwoniszek pow. Lidzkiego starali się w Wileńskim Dyrekcji Kolejowej o uruchomienie w Radziwoniszkach przystanku kolejowego. Ówczalni delegaci ze strony ludności tych okolic, przed-

stawiciele duchowieństwa, ziemianstwa, kupiectwa zawarli umowę z Dyrekcją Kolejową, która postanowiła uszczęśliwić Radziwoniszki siatką ochronną, wstawiając wśród rozszerzonych torów. Zdaje się tylko tego, aby podwyższyć koszt budowy przystanku o 1700 zł. Dlatego też sprawa drzewa o sobie w aktach Dyrekcji Kolejowej, aż do września r. b., kiedy to znów Wydział Eksploatacyjny Dyrekcji oświadczył delegatowi Radziwoniszek, że przystanek może być obejść się bez siatki. Jak się dowiadujemy sprawa z siatkami załatwiona, pieniądze zebrane i wkrótce stanie między Skrzybowcami, a Białobrodą w połowie drogi nowy przystanek Radziwoniszki.

Gwałtowna burza.

W ub. tygodniu tereny gmin Dokudowskiej, Mońcarskiej i Bielickiej nawiedziła burza, połączona z wielkimi wyładowaniami atmosferycznymi, które wyweły kilka pożarów, oraz wypadków śmiertelnych. We wsi Bieniewicze od uderzenia pioruna został zabity dwaj bracia, Piotr i Wacław Zmajstowic. W kolonii Jenia piorun uderzył w stodołę, wypełnioną tegorocznymi zbierami, która spłonęła doszczętnie. We wsi Porzeczany od uderzenia pioruna spaliły się trzy zabudowania, a w okolicy Wieliczka—2 zabudowania, Straty wskutek tych pożarów są poważne.

Zasypani ziemią.

Onegdaj, w godzinach rannych, we wsi Noworyzki, pow. Wilejskiego, zatrudnieni przy robotach kopania głębokiej studni W. Rozwadowski i J. Malobow spuścili się do wnętrza. W pewnej chwili się umocowana ziemia usunęła się, zasypując znajdujących się wewnątrz robotników. Przystąpiono do energicznej pomocy i zdołano wydobyć zupełnie zmiażdżonego Rozwadowskiego, oraz słabą szansą życia dającego Malobowa.

Potworny zbrodniarz.

W dniu onegdajszym w Jarzynie, w rejonie odcinka granicznego Mołkiewicz, władze śledcze ujęły mordercę służącej Marji Markowiczówny, której trupa znaleziono w rowie, koło wsi Barlińce. Mordercą okazał się niejaki Wacław Makowicz, który utrzymywał bliższe stosunki z Markowiczówną i z chwilą, gdy poczuła się ona matka, uwodził ją chcąc uniknąć nieprzyjemności ze strony żony i rodziny, zamordował przyjął kilka uderzeniami siekiery, poczem wywiózł trupa i osadził w więzieniu.

Sanatorium dla alkoholików.

Z inicjatywy ministerstwa spraw wewnętrznych w pobliżu Grodna, w jednym z majątków, posiadającym przeszło 70 pokoi, urządzony zostanie wzorowy zakład leczniczy, eksperymentalne warsztaty pracy dla alkoholików.

Koszta tego zakładu wyniesie 500 tys. zł., które już mln. wykągnięto.

Rugi litewskie trwają.

Onegdaj litewska straż graniczna wysiedliła koło Włajaz i N. Trek na terytorjum polskie trzy polskie rodziny; wśród wysiedleńców znajduje się 4 osoby nieletnie. Ogółem w ciągu ostatniego miesiąca straż graniczna wysiedliła do Polski przeszło 30 osób.

Pochwycenie dezerterszy.

W rejonie Stachowszczyzny patrol KOP. zatrzymał podczas nielegalnego usiłowania przekroczenia granicy do Rosji Sowieckiej 6 osobników, którzy okazali się żydami z m. Baranowicz i usiłowali uchylić się od poboru do wojska.

Kółko myśliwskie.

W N. Trekach powstało oficjalne kółko myśliwskie.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

„HELIOS“ ul. Wileńska 38.

„Polonia“ Mickiewicz 22.

„LUX“ ul. Mickiewicza Nr. 11.

„WANDA“ ul. Wielka 30.

„Piccadilly“ ul. Wielka 42.

Od dnia 2 do 7 października 1928 r. włącznie będzie wyświetlany jeden z największych filmów ze świata zwierzęcego, jaki kiedykolwiek ukazał się na ekranie: „CHANG“ Wynik ekspedycji naukowej MERIAN COOPERA i ERNESTA SCHOEDSAKA do dżungli Siamskich w 8 aktach. „CHANG“ jest filmem, którego powstanie kosztowało 2.000.000 dolarów i życie kilkuset ludzi. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „AGONIA JEROZOLIMY“.

„NAPOLEON“ Genjalna wizja Abba Gance'a. W rol główna. Albert Diendonne, Suzy Vernon, Mikołaj Kolina, Al. Kubalski. W wykon. „Napoleona“ brało udział 200 aktorów i 1000 statystów. Wyprod. tego superfilmu kosztowało 61 milionów franków. Przepiękne kobiety! Niewidziany przepiękny i wystawa. Emocjonujące sceny batalistyczne. Powiększona orkiestra. Honorowe bilety nielimitowane. Sceny o godzinie 4, 6, 8 i 10.15. Dla młodzieży dozwolone.

„Ostatnia noc“ Tajniki życia wielkomejskiej Salony arystokratki i spełnili podmiejskiej Tajniki kabaretu!!! Na sliskiej drodze!!! Rewja pięknych kobiet!!! Początek o godz. 4, ost. 10.25.

„Świat w Plomieniach“ Film który oszałamiał Potęgą wrażeń W roli głównej niezapomniana Delores Del Rio. Ten film to wielka manifestacja życia, przewyższająca „Wielką paradę“ zarówno rozmachem jak i ogromem scen zbiorowych. Prawdziwe oblicze wojennego frontu. Podobnych scen nie widzieliśmy w żadnym filmie. Początek o godz. 4, Ost. 10.15.

„Freda Niblo „B E N - H U R“ Monumentalne epokowe misterium w 12 aktach. W rolach tytularnych RAMON NOVARRO.

„Ten, którego biją po twarzy“ (Lzy Błazna). Opracowanie. Wielki utwór LEONIDA ANDREJEWA. W roli głównej niezapomniana Delores Del Rio. Ten film to wielka manifestacja życia, przewyższająca „Wielką paradę“ zarówno rozmachem jak i ogromem scen zbiorowych. Prawdziwe oblicze wojennego frontu. Podobnych scen nie widzieliśmy w żadnym filmie. Początek o godz. 4, Ost. 10.15.

CORONA

4-rzędowa portable maszyna do pisania, jaką Pan szuka „cicho pisząca“, „najlepsze uderzenie“, „wygodne warunki płatności“ Żądajcie prospektów i oferty od firmy B-cia HOHN i S-ka Wilno, Wielka 56.



PRZYJMIEMY ZARAZ do stałej pracy kilku zdrowych silnych robotników „PACIFIC“ ul. Jagiellońska 10.

Przebieżajcie się do nas, jeśli szukacie pracy. Wypiszcie swoje dane i przekażcie do nas. Adres: ul. Jagiellońska 10, Wilno.

„Włopał“ STYCZNIOWA 3. 1601-0-0

Węgiel opałowy, kowalski i koks najlepszych gatunków górnośląskich. Dostawa natychmiastowa.

Węgiel opałowy, kowalski i drzewny. Koks z kopalni Górnośląskich z dostawą własnym taborem w każdej ilości.

D.-H. K. ZDANOWSKI i S-ka Wilno, ul. Mickiewicza 34. Tel. 370.

Węgiel opałowy z dostawą w wozach plombowanych po cenach konkurencyjnych.—Szeptyckiego 5 5775-10

„SZUKAJ!“ Sprzedam zaraz 12 krzesel dębowych do jedalnego pokoju za zł. 360

„SZUKAJ!“ Starsza osoba poszukuje posady gospodyni (prowadzenie domowego gospodarstwa) lub bony. Umie dobrze szyc. Zarządzić 16 m. 30. 1-5797

„SZUKAJ!“ Poszukuję posady wychowawczyni do starszych dzieci. Mogę przygotować do 1 kl. gim. ul. Wielka 27-14 5771-0

„SZUKAJ!“ Osoba intelig. w średnim wieku, Rosjanka, posiadająca rekomendacje poszukuje do gospodarstwa domowego, lub do chor. ul. Połocka 11 m. 2 560-1

„SZUKAJ!“ Poszukuję posady do starszych dzieci. Mogę przygotować do 1 kl. gim. ul. Wielka 27-14 5771-0

„SZUKAJ!“ Osoba intelig. w średnim wieku, Rosjanka, posiadająca rekomendacje poszukuje do gospodarstwa domowego, lub do chor. ul. Połocka 11 m. 2 560-1

„SZUKAJ!“ Poszukuję posady wychowawczyni do starszych dzieci. Mogę przygotować do 1 kl. gim. ul. Wielka 27-14 5771-0

„SZUKAJ!“ Osoba intelig. w średnim wieku, Rosjanka, posiadająca rekomendacje poszukuje do gospodarstwa domowego, lub do chor. ul. Połocka 11 m. 2 560-1

„SZUKAJ!“ Poszukuję posady wychowawczyni do starszych dzieci. Mogę przygotować do 1 kl. gim. ul. Wielka 27-14 5771-0

„SZUKAJ!“ Osoba intelig. w średnim wieku, Rosjanka, posiadająca rekomendacje poszukuje do gospodarstwa domowego, lub do chor. ul. Połocka 11 m. 2 560-1

„SZUKAJ!“ Poszukuję posady wychowawczyni do starszych dzieci. Mogę przygotować do 1 kl. gim. ul. Wielka 27-14 5771-0

„SZUKAJ!“ Osoba intelig. w średnim wieku, Rosjanka, posiadająca rekomendacje poszukuje do gospodarstwa domowego, lub do chor. ul. Połocka 11 m. 2 560-1

„SZUKAJ!“ Poszukuję posady wychowawczyni do starszych dzieci. Mogę przygotować do 1 kl. gim. ul. Wielka 27-14 5771-0

„SZUKAJ!“ Osoba intelig. w średnim wieku, Rosjanka, posiadająca rekomendacje poszukuje do gospodarstwa domowego, lub do chor. ul. Połocka 11 m. 2 560-1

Advertisement for G. PIOTROWSKI in Wilno, offering concrete building materials and services. Text includes: 'KTO CHCE BUDOWAĆ najtaniej, najtrwalej i najszybciej mieć dom ogniotrwaly, piękny, suchy, ciepły oraz bez robactwa i myszy niech buduje tylko z „HERAKLITU“ lub pustaków betonowych „ROSACOMETTA“'

Advertisement for SZKŁO do OKIEN i luster, featuring 'KOGUTEK' for headaches and 'SZYBA' for windows. Text includes: 'PROSZEK „KOGUTEK“ DLA WARSZYŃCÓW USUWA NAJCIEPCHYWSZ BÓL GŁOWY' and 'SZKŁO do OKIEN i luster sprzedaje skrzyniami i przyrżnięte do podanych wymiarów Djamenty do cięcia szkła.'

Advertisement for Dr. Leon Ginsberg, a venereal disease specialist. Text includes: 'LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 5. Tel. 567. Przyjmuje od 8/5 - 1 i 4-8. W ZP.29.'

Advertisement for Dr. Wołodźko, a general practitioner. Text includes: 'Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5 - 6. Zawalnia ul. 22. W.Z.P. 20'

Advertisement for Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenkowa, a gynecologist. Text includes: 'Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenkowa ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4-6 pop. Zarządzić 5, m. 2. W.Z.P. 38'

Advertisement for 'UWADZE budujących', a construction materials company. Text includes: '1 medal zł. wiel. 4 medale złote 2 medl. srb. wiel. otrzymało na Targach Półn. w Wilnie 7 firm reprezentowanych przez moje biuro ZA MATERJAŁY budowlane. Stała wystawa wszelkich materiałów budowlanych.'

Advertisement for 'PROSZEK „KOGUTEK“' for headaches. Text includes: 'OSTRZEZENIE! Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem“ Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporzędywane naśladowstwa w podobnym do naszego opakowaniu.'

Advertisement for 'AKUMULATORY' (batteries). Text includes: 'anodowe, katodowe, samochodowe i inne. Żywotne, trwałe, efektywne i dlatego tanie. Kwas starykowy, części do akumulatorów. Ładowanie i naprawa. Fachowo. Tanie. Zakłady Akumulatorowe i Elektrotechniczne. Elektrotechnik MICHAŁ GIRDA. WILNO, Szopena 8 (przy dworcu) 1628-70'

Advertisement for 'Biuro Radiotechniczne' (radio workshop). Text includes: 'FIRMA CHRZEŚCJAŃSKA Obalaga fachowa. Biuro Radiotechniczne Wilno, ul. Wileńska 25. Poleca ostatnie nowości z dziedziny radiotechniki. Uskutecznie naprawę, zamianę i przebudowę aparatów. 1615-20'

Advertisement for 'DOBRY TOWAR NISKA CENA WYGODNE SPŁATY' (good goods, low price, easy payments). Text includes: 'Doktor B. Szyrwint Choroby weneryczne i skórne, syfilis. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Wielka 19, od 9-113-7. W.Z.P. 77'

Large advertisement for 'DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego“' (printing and bookbinding). Text includes: 'DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego“ Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44 PRZYJMIE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA WCHODZĄCE' and 'Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kościłko.'